

WALDEMAR PAŁĘCKI MSF

EPIKLEZA – CZY TYLKO MODLITWA DO OJCA O ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO? POJĘCIE EPIKLEZY W PISMACH ODO CASELA OSB

Pojęcie „epikleza” zadomowiło się na dobre w posoborowej rzymskiej liturgii. Dostrzeżenie roli i miejsca Ducha Świętego w liturgii było otwarciem się na dialog ekumeniczny, ale również odkryciem doświadczenia Kościoła w jego historii. W dobie przedsoborowej odnowy liturgicznej zadawano pytanie, czy liturgia rzymska знаła epiklezę oraz jak należy rozumieć to pojęcie. Jednym z prekursorów ruchu liturgicznego, który zajął się tym zagadnieniem, był mnich benedyktyński z opactwa Maria Laach, Odo Casel, twórca tzw. teologii misterii. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie myśli tego autora na temat pojęcia epiklezy, jak też jej obecności w Kanonie rzymskim.

Odo Casel w przeprowadzonych badaniach z zakresu historii liturgii wielokrotnie wskazywał na fakt występowania epiklezy w najstarszych anaforach chrześcijańskich. Rozumienie tego pojęcia oparł na badaniach biblijnych, tradycji starochrześcijańskiej oraz analogiach do kultów pogańskich. Ten ostatni rys należy uznać za szczególnie ważny punkt odniesienia jego refleksji teologicznej.

POJĘCIE EPIKLEZY

Epikleza w liturgii chrześcijańskiej oznacza modlitwę skierowaną do Ojca, w której występuje prośba o zesłanie Ducha Świętego w celu uobec-

nienia zbawczego czynu Chrystusa. Samo słowo wywodzi się z greckiego czasownika καλέω lub ἐπικαλέω i oznacza 'wzywać, przywoływać, przyzywać' czy 'zapraszać' Rzeczownikowa forma tego czasownika – ἐπίκλησις określa 'wołanie, przywołanie, prośbę i zaproszenie'¹

W tak ujętej epiklezie na pierwszym miejscu występuje Duch Święty jako sprawca przemiany i uświęcenia. Jednocześnie pojęcie to może oznaczać przyzywanie Bożego imienia, dzięki czemu rzeczy lub osoby stają się szczególnie własnością Boga. Na ten fakt zwrócił uwagę prof. Wacław Hryniewicz OMI, który podkreślał, że wraz z samą formą epiklezy związane są takie elementy jak: prośba do Ojca o zesłanie Ducha Świętego na składających ofiarę i złożone dary, aby zostały przemienione, poświęcone i konsekrowane, a w ten sposób stały się źródłem zjednoczenia z Bogiem²

Odo Casel, wyjaśniając zagadnienie epiklezy, sięgnął do pogańskich kultów misteryjnych, aby wykazać pewne analogie do liturgii chrześcijańskiej. Stanowiło to novum w teologicznym spojrzeniu czasu międzywojennego.

EPIKLEZA W KULTACH POGAŃSKICH

Istotą epiklezy obecnej w kultach pogańskich była nie tylko zanoszona prośba do bóstwa. Oznaczała ona wezwanie (καλεῖν, *invocare*) boskiego imienia czy bóstwa nad (ἐπί) jakąś osobą lub rzeczą. Jak podkreśla Odo Casel, skutkiem tej epiklezy była epifania wzywanego bóstwa³ Ponadto istniało ściśle pokrewieństwo między pogańską epiklezą a czarem. Ten ostatni bowiem oznaczał fakt, że przez wezwanie imienia demona czy bóstwa postaci te stawały się obecne w swojej mocy i władzy. Jednocześnie tylko wtedy czarodziej miał potęgę nad tymi siłami, jeśli znał właściwe formuły⁴

Jako przykłady takich form epiklezy teolog laceński wymienia kultu ku czci Dionizosa, Apollona czy Mitry. W kulcie dionizyjskim wypowiedano

¹ Por. B. Nadolski. *Liturgika*. T. 4. Poznań 1992 s. 56; por. także: J. P. Jong. *Epiklese*. LThK Bd. III kol. 935.

² Por. W. Hryniewicz. *Nasza Pascha z Chrystusem*. Lublin 1987 s. 430-431.

³ Por. O. Casel. *Zur Epiklese*. JLW 3:1923 s. 100: „Nach dem antiken Namenglauben, der im Christentum erhöht durchaus weiterlebt, liegt schon darin ein Herbeirufen der Gottheit, da ja in dem Namen sie selbst gegenwärtig wird [...]. So ist denn Folge der Epiklese eine Epiphanie der Gottheit” Por. także: O. Casel. *Neue Beiträge zur Epiklesenfrage*. JLW 4:1924 s. 172.

⁴ Por. O. Casel. *Das christliche Opfermysterium. Zur Morphologie und Theologie des christlichen Hochgebetes*. Graz 1968 s. 506.

formułę: ἐλθεῖν ἧρω Διόνυσε – „Przyjdź, bohaterski Dionizosie!” i wierzono w jego zjawienie się pośród świętującej wspólnoty, co stawało się źródłem upojenia i ekstazy⁵ W jednej z formuł modlitewnych ku czci boga Mitry znajdowało się zakłęcie: ἐπικαλοῦμαι τὰ ἀθάνατα ζῶντα καὶ ἔντιμα ὀνόματα, po którym przywoływano bóstwo, wymieniając liczne jego imiona⁶ Wśród innych świadectw Odo Casel wymienia również teksty koptyjskie, w których można wyraźnie rozpoznać ideę epiklezy w sformułowaniach nad kielichem, aby została przemieniona jego zawartość i dzięki temu zadziałał czar miłości. W tych i podobnych formułach teolog z Maria Laach widzi podobieństwo do chrześcijańskiej epiklezy⁷

Kultycznymi tekstami towarzyszącymi epiklezie były hymny. Odo Casel określa je jako „hymny przywołujące” (ὕμνοι παρακλητικοί – *herbeirufenden Hymnen*). Różne wezwania zawarte w tych tekstach kultycznych miały na celu przywołać bóstwo. Jego obecność była określana następnie jako ἐπιφάνεια (epifania), ἐπιδημία (odwiedziny), θεοφάνεια (teofania), *adventus* (przyjście). Temu przyjsciu bóstwa towarzyszyło milczenie człowieka⁸ W kultach pogańskich pojęcia „epikleza”, „epifania” czy „teofania” były ze sobą nierozdzielnie związane⁹

Wezwanie imienia bóstwa lub jego mocy łączyło się z jego przywoływaniem, czyli anaklezą. W podobny sposób przyzywano również zmarłych na pogańską ucztę ofiarną. Tę formę nazywano tu szczególnie anaklezą, ponieważ przywoływano ich „z głębi”¹⁰ Wskazuje to, że epikleza nie dopuszczała fakultatywnej obecności bóstwa, ale ono musiało przyjść. Przez to epikleza w kultach pogańskich staje się zakłęciem, podczas gdy w chrześcijaństwie jest

⁵ Por. tamże s. 507.

⁶ Por. Casel. *Epiklese* s. 100.

⁷ Jako przykład Casel podaje wzywanie imienia anioła czy „Trzykroć świętego” Boga. Podobnie zauważa, że ze względu na swój tajemniczy charakter Ewangelia św. Jana była w średniowieczu używana przy czarach. Zdaniem autora ezoteryczny charakter tego tekstu sprawił, że odczytywano Prolog św. Jana na zakończenie Mszy świętej, aby niejako spotęgować moc błogosławieństwa. Por. Casel. *Opfermysterium* s. 507.

⁸ Często praktyką było wzmocnienie czasownika przez złożenie z przyimkiem. Dla wyrażenia przywołania bóstwa na dół, do kogoś, albo wezwania bóstw stosowano ἐπικαλεῖν, παρακαλεῖν, κατακαλεῖν (z wysokości), ἀνακαλεῖν (z głębi). Wezwanie wyraża się najczęściej przez ἐλθέ (tzn. ἔρχου, μὲν, ἰκοῦ), *veni* – „przyjdź!”, co Casel odnosi do zawołania z Apokalipsy: ἔρχου, κύριε Ἰησοῦ – „Przyjdź, Kyriosie Jezusie!” (Ap 22, 20). Innym wezwaniem bóstwa jest: ἴθι – „idź!”, *adesto* – „bądź tu!”, φάνηθι, προφάνετε – „ukaz się”, „ukazcie się!” Por. tamże s. 518.

⁹ Por. Casel. *Epiklese* s. 100-101.

¹⁰ Por. tenże. *Opfermysterium* s. 519.

pokorną prośbą skierowaną do Boga. W związku z tym istota epiklezy nie polega na recytacji i znajomości samej formuły, ale jej celem jest uwielbienie obecnego Boga, a jej zadaniem – zbawienie wierzących. Moc epiklezy nie jest więc skutkiem magii, lecz jest darem Chrystusa¹¹ Fakty religijno-historyczne rzucają pewne światło na pojęcie epiklezy w chrześcijaństwie.

BIBLIJNE PODSTAWY EPIKLEZY WEDŁUG ODO CASELA

Istota epiklezy w kultach pogańskich polegała na wezwaniu bóstwa, wskutek czego następowała jego epifania. Prezentowany autor poszukiwał korzeni epiklezy w Piśmie świętym. Według Listu do Rzymian wiara w Zmartwychwstałego objawia się przez to, że wzywa się (ἐπικαλεῖσθαι) „imię Kyriosa” (por. Rz 10, 12 nn.). Te kluczowe dla chrześcijańskiej wiary słowa Odo Casel interpretuje w ten sposób, że to wzywianie imienia Zmartwychwstałego – a więc epikleza – nie jest tylko subiektywnym przywoływaniem samego Boga, lecz jest wejściem w Jego obecność. Staje się przez to jednocześnie antycypacją ontycznego zjednoczenia z Bogiem. Obiektywizm podkreślony przez prezentowanego autora uwypukla Boga jako inicjatora tego działania, gdyż subiektywne wzywianie wskazywałoby na postawienie człowieka w punkcie centralnym chrześcijańskiej modlitwy i całej liturgii jako *actio*. Poprzez wezwanie imienia Boga człowiek staje się Jego własnością¹²

Interpretując ten tekst Pisma świętego, Odo Casel pojmuje słowa św. Pawła: ἐπικαλέσεται τὸ ὄνομα κυρίου (Rz 10, 13) jako epiklezę. W interpretacji biblijnej, zestawiając ze sobą wszystkie teksty, w których występuje to pojęcie, okazuje się, że oznacza ono ‘przyzywanie’ lub ‘przywoływanie’, mające na celu sprawić obecność tego, który jest wzywany. Na potwierdzenie swej tezy powołuje się na wypowiedzianą przez samego Boga epiklezę w Starym Testamencie, kiedy objawił swoje imię Mojżeszowi (w Septuagincie: ἐκάλεσεν, Wj 34, 5 n.)¹³

Samo słowo ἐπικαλεῖν jest używane w Piśmie świętym zarówno w stronie czynnej (ἐπικαλῶ), jak też biernej (ἐπικαλοῦμαι) i oznacza ‘nazywa-

¹¹ Por. t e n z e. *Neue Beiträge* s. 170.

¹² W takim znaczeniu każda modlitwa liturgiczna zgodnie ze swoją budową jest, według Casela, epiklezą, gdyż rozpoczyna się zawsze od wezwania Boga, który określany jest licznymi epitetami. Por. C a s e l. *Opfermysterium* s. 555-556.

¹³ Por. tamże s. 501.

nie, nadawanie przydomka' W takim znaczeniu pojawia się w Nowym Testamencie przy nazywaniu pana domu Belzebubem (por. Mt 10, 25) czy nadaniu Szymonowi imienia Piotr (por. Dz 4, 36 n.; 10, 18; 12, 12). W Septuagincie oraz w Nowym Testamencie – jak zauważa Odo Casel – bierna forma tego czasownika w połączeniu z imieniem Boga ma szczególne znaczenie. Występuje ona z przyimkiem „nad” (ἐπί), co wskazuje na fakt, że określony człowiek przez wezwanie nad nim imienia Boga stał się Jego własnością¹⁴ Fakt ten odnosi się przede wszystkim do epiklezy trynitarnej podczas chrztu. Dlatego św. Jakub przypomina chrześcijanom, że zostało nad nimi wezwane imię Boga (por. Jk 2, 6 n.)¹⁵

W ujęciu filologicznym Odo Casel podkreśla, że słowo ἐπικαλεῖσθαι występuje również w formie zwrotnej i ma znaczenie ‘przywoływać do siebie’ czy ‘powoływać kogoś na świadka’ Ilustracją takiego użycia tego pojęcia są słowa św. Pawła, który powołuje na świadka Boga, pisząc do mieszkańców Koryntu (por. 2 Kor 1, 23). Przywołanie Boga ma potwierdzić, że wypowiedź Apostoła Narodów jest prawdziwa. W innym ujęciu oznacza również ‘odwoływać się do kogoś’ (por. Dz 25, 11) w celu szukania pomocy lub jest modlitewnym przywoływaniem Boga¹⁶

W interpretacji biblijnej tego słowa Odo Casel łączy również pojęcie epiklezy z Pawłowym stwierdzeniem „przepowiadać (καταγγέλλειν) śmierć Pana” (por. 1 Kor 11, 26). Pojęcie to nie oznacza tylko oznajmienia jakiegoś faktu historii, lecz proklamację czegoś, co rzeczywiście staje się obecne poprzez sakramentalnie działające słowo. „Przepowiadanie” w takim znaczeniu jest – jak pisze – „[...] przywoływaniem wywyższonego Pana; Uczta Pańska sama jest jego zjawieniem się, a więc czymś eschatologicznym”¹⁷

¹⁴ Jako przykład teolog lacedński podaje fragment 2 Sm 6, 2, gdzie jest mowa o Arce Przy mierza, nad którą zostało wezwane imię Pana Zastępów. W 1 Krl 8, 43 w modlitwie Salomona jest mowa o zbudowanej świątyni, nad którą zostało wezwane imię Boga. W podobnym znaczeniu użyte jest to słowo w Jr 7, 30, gdzie mowa o zbezczeszczeniu świątyni Boga przez ustawienie w niej posągów bóstw. Nad świątynią zostało bowiem wezwane Jego imię. Również o obecności Jahwe pośród swego ludu decyduje wezwanie nad nim imienia Bożego, o czym jest mowa w Jr 14, 9. Por. tamże s. 501-502; por. także: R. P o p o w s k i. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Warszawa 1995² s. 221-222.

¹⁵ W podobnym znaczeniu brzmią słowa w *Pasterzu Hermasa* (Sim 8, 6, 4), gdzie jest mowa o tym, że nad przedstawicielami Kościoła, którzy zdradzili Chrystusa, zostało wezwane jego imię. Por. tamże s. 503.

¹⁶ Por. C a s e l. *Opfermysterium* s. 503-504.

¹⁷ „[...] Herbeirufung des erhöhten Herrn; das Herrenmahl selbst ist sein Erscheinen, also etwas Eschatologisches” (tamże s. 504).

Wśród innych odniesień biblijnych ważne są sformułowania z ostatniej księgi Nowego Testamentu: „A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!» A kto słyszy, niech powie: «Przyjdź!» [...] «Zaiste, przyjdę niebawem». Amen” (Ap 22, 17. 20). Słowa te uznawane są przez niektórych liturgistów za najstarszą formę epiklezy, a Modlitwa Arcykapłańska Chrystusa za pierwszy kanon eucharystyczny pochodzący od samego Pana (J 14-17)¹⁸ Odo Casel podkreśla, że w interpretacji biblijnej z pojęciem epiklezy nierozdzielnie związane jest objawienie się Boga, Jego stanie się obecnym, czyli epifania.

ISTOTA EPIKLEZY

Odo Casel w przeprowadzonych badaniach z zakresu historii liturgii akcentuje znaczenie epiklezy w ujęciu starożytnym. Zgodnie z definicją epikleza jest wezwaniem boskiego imienia, przez które przywoływany staje się obecny. W myśl antycznego pojęcia Bóg jest nieustannie obecny w świecie i należy jedynie wezwać (*invocare*) Jego imię nad osobami lub rzeczami. Późniejsza epikleza zakładała wyraźne oddzielenie człowieka od Boga, który musiał zostać zaproszony, aby zstąpił ze swoją przemieniającą mocą¹⁹ W celu spotęgowania działania Boga przywoływano wszystkie moce niebiańskie i ziemskie²⁰

¹⁸ Słowa pochodzące z Apokalipsy O. Cullmann widzi jako początek epiklezy pneumatycznej, na której opierają się słowa *Μαράνα θά* w *Didache*, będąc tym samym najstarszą epiklezą. Jak zauważa ks. B. Nadolski, w Modlitwie Arcykapłańskiej jest mowa o Duchu Świętym, gdzie w pismach św. Jana prośba o przyjście odnosi się do Ducha i do Chrystusa (por. J 14, 3. 23; 15, 26; 18, 28; 16, 7. 13). Wśród różnych hipotez dotyczących powstania epiklezy należy również podkreślić stanowisko L. Ligiera, który wyjaśnia epiklezę nawiązując do judaistycznych modlitw *tefillah*, podobnie jak L. Bouyer. Natomiast S. Salaville odwołuje się do tekstu Hbr 9, 14, gdzie jest mowa o Chrystusie, który przez Ducha złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę. Por. N a d o l s k i. *Liturgika* t. 4 s. 57; por. także: K. S t a n i e c k i. *Epikleza*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 4. Lublin 1995 kol. 1028.

¹⁹ Por. C a s e l. *Opfermysterium* s. 505-506; por. także: Y. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego*. T. 3. Warszawa 1996 s. 268; R. B e r g e r. *Neues Pastoralliturgisches Handlexikon*. Freiburg–Basel–Wien 2001 s. 121.

²⁰ Znaczenie w liturgii miały 24 litery alfabetu greckiego. Były one przywoływane jako 24 kapłanów (starców). W czarach mieli również pomóc archaniołowie, cherubiny, cztery istoty niebiańskie, 144 tysiące z wizji Apokalipsy, jak też 12 apostołów, których nadprzyrodzone wstawiennictwo miało chronić ziemię przed skwarem. Wśród innych tekstów chrześcijańskich wykorzystywanych do czarów znajdowało się opowiadanie o uzdrowieniu teściowej Piotra.

Przykładem najstarszych form epiklezy – według Odo Casela – jest formuła chrzcielna. Szczególnie wyraźnie występuje tu epikleza trynitarna. Chrzest, zgodnie z nauką św. Pawła, jest obumieraniem i powstaniem z Chrystusem do nowego życia. Ten fakt wyraźnie akcentowano w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy człowiek był zanurzany w wodach chrzcielnych. Przy tym wypowiedziano istotną epiklezę w imię Trójjedynego Boga²¹ Ze względu na przywoływanie wszystkich Trzech Osób Boskich również poświęcenie wody chrzcielnej jest epiklezą, gdyż Bóg wskutek zanoszonych modlitw napełnia ją swoją mocą²²

Wśród innych przykładów Odo Casel wymienia *Litanie do Wszystkich Świętych*, która w swojej formie i stylu zdradza podobieństwo do wielu antycznych formuł epikletycznych. Zauważa on jednocześnie, że modlitwa ta ma wiele elementów wspólnych ze starożytnymi tekstami zaklęć. Zdaniem prezentowanego autora występująca tu formuła: „Per mortem et sepulturam tuam libera nos, Domine” jest niejako „zaklinaniem” samego Boga. Litania w tych wezwaniach nie ma na celu skierowania tylko prośby o wyzwolenie człowieka przez misteria zbawcze. Ze względu na znajomość tych misterii, wymienianych i przyzywanych w tekście modlitewnym, płynie pokorna błagalna modlitwa²³

Odo Casel określa mianem epiklezy wszystkie modlitwy konsekracyjne, czego przykładem jest choćby modlitwa konsekracji dziewic. W treści tych tekstów jest wyraźnie zaznaczone, czego Bóg ma dokonać przez swoje zstąpienie. Dlatego modlitwy te mają charakter zarówno epikletyczny, jak też eucharystyczny – dziękczynny, a przez wezwanie Trójcy Świętej otrzymują moc uświęcenia²⁴ Ponadto każda modlitwa, pobożny znak krzyża jest epiklezą, gdyż – według Odo Casela – Bóg staje się wtedy obecny i bliski człowiekowi w darze uświęcenia. Epikletyczny charakter mają także oracje, które skierowane są do Ojca przez Chrystusa w jedności Ducha Świętego²⁵

Przez proklamację tego tekstu wierzone, że działanie uzdrawiające dokonuje się względem chorej osoby. Por. tamże s. 509-510.

²¹ Por. Casel. *Neue Beiträge* s. 170.

²² Por. tenże. *Glaube, Gnosis, Mysterium*. Münster 1941 s. 29-30, 73; por. także: tenże. *Zur Epiklese* s. 100.

²³ Por. tenże. *Opfermysterium* s. 510-511.

²⁴ W podobnym znaczeniu interpretuje cały tekst Modlitwy Eucharystycznej pozostawiony przez św. Hipolita. Por. tamże s. 511-512.

²⁵ Por. tamże s. 558.

Inną formą epiklezy, według prezentowanego teologa, jest egzorcyzm. Dla Odo Casela nie jest to tylko modlitwa o wyrzucenie złego ducha, ale również zaproszenie tego Ducha, którym jest sam Bóg. W związku z tym teolog benedyktyński nazywa egzorcyzm „negatywną epiklezą” (*negative Epiklese*)²⁶

Jakkolwiek Odo Casel dość szeroko rozumie pojęcie epiklezy jako wzywianie imienia Bożego, to jednak w sposób ścisły w swoich badaniach zajmuje się zagadnieniem występowania jej we Mszy świętej. Najważniejsza jest dlań odpowiedź na pytanie, czy należy ją pojmować w szerszym znaczeniu, czy jako wezwanie Ducha Świętego.

ANAFORA JAKO EPIKLEZA – EPIKLEZA TRYNITARNA A PNEUMAHAGIJNA

Teolog benedyktyński w swoich pismach rozróżnia między właściwą epiklezą a późniejszą, wschodnią, obecną w anaforach od IV wieku (tę drugą w swoich pismach umieszcza w cudzysłowie). Pojęcie to oznacza wezwanie boskiego imienia, Osób Trójcy Świętej czy Syna Bożego, Logosu nad osobą lub rzeczą i przywołanie boskiej mocy²⁷ Zasadnicza różnica między późniejszą wschodnią epiklezą a – jak określa – prawdziwą starożytną epiklezą polega na innym sposobie ujmowania rzeczywistości²⁸ Rozwój tej ostatniej

²⁶ Swoją wniosek autor wysnuwa na podstawie obrzędów chrzcielnych. Egzorcyzm zawiera najpierw zaklinanie złego ducha i dokonuje się epifania Ducha Świętego, który uświęca człowieka i odtąd w nim zamieszkuje. Podobny charakter miało poświęcenie soli podczas obrzędu chrztu. Egzorcyzm przechodzi tutaj w modlitwę poświęcenia. Egzorcyzm i epikleza kończą się często modlitwą uwielbienia, z czego Casel wysnuwa wniosek, że egzorcyzm, epikleza i modlitwa uwielbienia tworzą strukturę starochrześcijańskiej modlitwy konsekuracyjnej. Por. Casel. *Neue Beiträge* s. 175; por. także: tenże. *Opfermysterium* s. 525-526, 556.

²⁷ Por. O. Casel. *Das Gedächtnis des Herrn in der altchristlichen Liturgie. Die Grundgedanken des Meßkanons*. Freiburg 1920⁴ s. 32; por. także: Berger. *Pastoralliturgisches Handlexikon* s. 121.

²⁸ Dla udowodnienia swej tezy Casel przedstawia tę różnicę na podstawie modlitwy. Współczesny człowiek podkreśla indywidualne odniesienie do Boga. Przez to Bóg i człowiek są oddzielnymi faktorem, między którymi zachodzi kontakt dopiero w modlitwie. Według myślenia starożytnego modlitwa była oddechem w obecności Boga, w której człowiek już się znajduje. Dzięki modlitwie następuje wejście do ścisłej wspólnoty z obecnym Bogiem oraz napełnienie Jego Duchem i Jego życiem. Pismo święte, zdaniem Casela, potwierdza ten rodzaj antycznego myślenia w modlitwie, czego przykładem jest stwierdzenie św. Pawła: „[...] Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przy-

można zauważyć od IV wieku szczególnie na Wschodzie, gdzie występuje przede wszystkim w liturgiach syryjskich oraz egipskich, czego przykładem jest anafora św. Marka²⁹

Przeprowadzając badania nad starożytnymi tekstami anafor, Odo Casel stawia tezę, że pierwsza epikleza pneumahagijna pochodzi dopiero z IV wieku, a więc z czasów pokonstantyńskich. W historii Kościoła nastąpił wtedy rozwój teologii dzięki teoriom trynitarnym i chrystologicznym, w których Duch Święty postrzegany był jako Trzecia Osoba³⁰

Jako pierwsze epiklezy Odo Casel wymienia prośby o zesłanie Logosu, a nie ściśle Ducha Świętego (Pneumy). Przykładem tej najstarszej formy jest epikleza znajdująca się w *Euchologionie* Serapiona z Thmuis (ok. 350 r.), będącym świadectwem liturgii rodziny aleksandryjskiej³¹. Dotyczy ona poświęcenia oleju namaszczenia chorych, jak też konsekracji chleba i wina. Istotnym elementem, na który zwraca uwagę teolog benedyktyński, jest fakt, że epikleza eucharystyczna znajduje się tutaj po słowach ustanowienia i przed prośbą o uświęcenie ludu³²

Decydującym dokumentem na potwierdzenie słuszności wschodniej epiklezy jako prośby do Ojca, aby zechciał zesałać Logos albo Ducha Świętego, był odkryty na początku XX wieku papirus Dêr-Balyzeh³³. Zawierał on znaczną część zachowanej anafory, w której występowała epikleza pneumahagijna. Znamienną rzeczą jest jednak – jak zauważa Odo Casel – że epikleza ta znajdowała się przed słowami o ustanowieniu, co stanowiło problem dla ówczesnych liturgistów³⁴. Jakkolwiek jest to najstarszy tekst z epiklezą pneumahagijną przed słowami o ustanowieniu, to jednak – wed-

czynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Por. Casel. *Opfermysterium* s. 505-506.

²⁹ Por. Jong. *Epiklese* kol. 935.

³⁰ Por. Casel. *Opfermysterium* s. 526.

³¹ Por. Nadolski. *Liturgika* t. 4 s. 56.

³² Por. Casel. *Opfermysterium* s. 529.

³³ Jedna część manuskryptu została odnaleziona w 1907 r., a inne fragmenty w 1945 r. Por. Nadolski. *Liturgika* t. 4 s. 56.

³⁴ Tekst tej anafory został po raz pierwszy przedstawiony na Kongresie Eucharystycznym w Londynie. Th. Schermann, który zajmował się tym tekstem, ustalił, że zawiera on przekaz anafory z II wieku. Późniejsze badania wykazały, że pochodzi on z V-VI wieku. Pytanie jednak, dlaczego epikleza znajduje się przed słowami o ustanowieniu, w przeciwieństwie do innych anafor wschodnich? Jak tłumaczy Casel, nie było to problemem dla starożytnego Kościoła, gdyż poszczególnego elementu anafory nie postrzegano w oddzieleniu od całego Kanonu. Por. Casel. *Opfermysterium* s. 533-534; por. także: tenże. *Das Gedächtnis des Herrn* s. 35 przyp. 53; Staniecki. *Epikleza* kol. 1028.

ług prezentowanego teologa – budowa tej anafory wskazuje już na późniejsze wieki³⁵

W tekstach apokryficznych Odo Casel zauważa również występowanie tzw. epiklezy Jezusowej, która łączy się z wezwaniem imienia Jezusa, czego przykładem są *Acta Ioannis* i *Acta Thomae*³⁶ Teolog z Maria Laach jednak zauważa, że praktyka ta miała szczególnie miejsce w sektach. Również w apokryficznych syryjskich dziejach św. Judy Tadeusza występuje trzykrotne wezwanie imienia Boga i oddzielnie każdej boskiej Osoby³⁷

Innym świadectwem przytaczanym przez Odo Casela są *Konstytucje Apostolskie*, które zostały napisane ok. 380 r. Tutaj epikleza znajduje się po słowach o ustanowieniu. Teolog benedyktyński wskazuje na podobieństwo tej anafory do Kanonu Rzymskiego, jednocześnie twierdzi, że epikleza z prośbą o przemianę darów została nieco później wprowadzona po anamnezie³⁸ Podobną budowę prezentuje również anafora w liturgii św. Jakuba, gdzie po anamnezie następuje rozbudowana epikleza³⁹ Znamiennej rzeczą dla Kościołów wschodnich jest – jak zauważa teolog misteriiów – że występująca tutaj prośba o zesłanie ożywiającego Ducha wymaga głębszego i szerszego spojrzenia. Nie akcentowano tu działania Trzeciej Osoby Trójcy Świętej samej w sobie, ale całego Trójjedynego Boga⁴⁰

Kanon Rzymski benedyktyn laceński nazywa najwytworniejszą formą epiklezy w starożytnym Kościele. Takie pojęcia bowiem jak „eucharystia” i „epikleza” oznaczają tu ten sam tekst modlitewny, postrzegany jednak z różnych punktów widzenia. W szczególności jednak starochrześcijański Kanon jest epiklezą Trójcy Świętej nad postaciami chleba i wina. Dla udo-

³⁵ Według teologa laceńskiego już początek tej anafory zdradza późniejszą liturgię. Dowodem jest fakt, że pierwotnie liturgia zawierała wiele elementów improwizacji i dopiero w późniejszych wiekach próbowano dopasować słowa do tekstów biblijnych. Za takim stanowiskiem świadczy również – według niego – znajdujący się skrót *ἀναμν*. Wielu wydawców i interpretatorów odczytywało tę abrewiację jako wskazanie na zmartwychwstanie (*ἀνάστασις*). Jak jednak zauważa Casel, w Piśmie świętym nie ma bezpośrednio mowy o głoszeniu śmierci i zmartwychwstania, ale wezwanie: „Czyńcie to na moja pamiątkę!” (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24 n.). Prezentowany autor przyznaje rację H. Lietzmannowi, który stwierdził, że skrót ten należy odczytywać jako *ἀνάμνησις*, czyli pamiątkę śmierci Pana. Por. tamże s. 534-535.

³⁶ Por. Casel. *Neue Beiträge* s. 174.

³⁷ Por. tenże. *Opfermysterium* s. 520-521.

³⁸ Por. tenże. *Das Gedächtnis des Herrn* s. 32-33; por. także: tenże. *Opfermysterium* s. 530; Staniecki. *Epikleza* kol. 1028.

³⁹ Por. Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* s. 271.

⁴⁰ Por. Casel. *Opfermysterium* s. 531-532.

wodnienia swojej tezy wskazuje, że w starożytności chrześcijańskiej nie czyniono jeszcze wyraźnej różnicy między Eucharystią pojmowaną jako Kanon a epiklezą jako modlitwą przeistoczenia. Już bowiem w *Traditio Apostolica* św. Hipolita († 235) znajduje się pewna forma epiklezy, jaką jest wychwalająca wzywianie Trójcy Świętej⁴¹

Odo Casel prezentuje pogląd, że od samego początku epikleza domagała się bliższego określenia jej celu przez słowa ustanowienia. Dotyczyła ona bowiem oddziaływania na konkretne elementy we Mszy świętej, jak chleb i wino⁴² Przez to powstała epikleza w ścisłym tego słowa znaczeniu – jako wezwanie Ducha Świętego, który miał dokonać przeistoczenia⁴³ W tym procesie jednak zauważa, że same słowa o ustanowieniu straciły nieco na znaczeniu⁴⁴

Jakkolwiek na Wschodzie zdobyła pierwszeństwo epikleza pneumahagijna, to jednak – jak zauważa Odo Casel – można tu odnaleźć również ślady starożytnej praktyki. Przykładem jest wschodniosyryjska liturgia św. Teodora, w której po wezwaniu Ducha Świętego prośba kierowana jest do całej Trójcy Świętej, aby pobłogosławiła, uświęciła dary ofiarne chleba i wina⁴⁵

Utrwalenie się istotnej różnicy między epiklezą trynitarną a pneumahagijną wskazuje, według Odo Casela, na XV wiek. Przed zajęciem Konstantynopola przez Turków ok. 1439 r. Grecy pragnęli zawrzeć unię z Kościołem rzymskim. Jedno z zasadniczych pytań postawionych wówczas za papieża Eugeniusza IV († 1447) na soborze we Florencji dotyczyło epiklezy. Po ustnym zapewnieniu ze strony Greków o uznaniu tradycji zachodniej deklaracja ta została cofnięta. Arcybiskup Efezu Marek Eugenikos wystosował pismo, podważając tezę, że słowa o ustanowieniu mają jakkolwiek moc konsekuracyjną i że tylko epikleza spełnia tę funkcję. Myśl ta została następnie definitywnie potwierdzona na synodzie w Jerozolimie w 1672 r.

⁴¹ Por. Casel. *Neue Beiträge* s. 173.

⁴² Por. tenże. *Opfermysterium* s. 515. Akcentowanie słów przeistoczenia ma miejsce w liturgii rzymskiej szczególnie wraz z rozwojem kultu eucharystycznego w XII i XIII wieku. Zewnętrznymi okolicznościami sprzyjającymi dokładnym określeniom momentu, kiedy chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, sprzyjał pewien kryzys pneumatologii na Zachodzie, jak też herezja Berengariusza, w której podkreślany był tzw. realizm. Wtedy też pojawia się w teologii termin „transsubstancjacja”, wskazujący na dokładne określenie momentu przeistoczenia. Por. Nadolski. *Liturgika* t. 4 s. 60; por. także: Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* s. 296.

⁴³ Casel powołuje się na artykuły Connolly’ego, który zauważył, że od tego czasu przy późniejszych epiklezach nie znajdowało się określenie ἐπικαλούμεθα, lecz inne jak: παρακαλοῦμεν, ἀξιοῦμεν, δεόμεθα; por. Casel. *Neue Beiträge* s. 172.

⁴⁴ Por. Casel. *Epiklese* s. 101.

⁴⁵ Por. tenże. *Opfermysterium* s. 522.

w wyznaniu wiary Piotra Mogilasa⁴⁶ Poprzez ten fakt Kościół wschodni oddalił się od istoty misterium, gdyż – jak pisze Odo Casel: „W słowach o ustanowieniu zaś jest opowiadane wydarzenie, i przez to staje się rzeczywistością”⁴⁷ W XVII wieku nastąpiło więc zaognienie dyskusji na temat epiklezy i wyraźny rozdział między teologią eucharystyczną Wschodu i Zachodu. Wschód chciał bowiem podkreślić wielką rolę Ducha Świętego w całej ekonomii zbawienia, podczas gdy Zachód tak do końca nie doceniał roli tej epiklezy w liturgii⁴⁸

POJĘCIE EPIKLEZY U OJCÓW KOŚCIOŁA

Jednym z pierwszych Ojców Kościoła, na którego naukę powołuje się Odo Casel, jest św. Justyn († 165). W jego *Apologii* (I 66) jest mowa o uświęceniu pokarmu eucharystycznego przez „słowo modlitwy” Jak wykazuje teolog z Maria Laach, sformułowanie to, jak też inne zaczerpnięte z jego tekstów, wyraźnie wskazują na cały Kanon, kiedy dokonuje się konsekracja darów. Samych słów o ustanowieniu nie określano bowiem jako „modlitwy”⁴⁹ Ojcowie Kościoła nie dociekali dokładnie, dzięki którym słowom dokonuje się przemiana darów, gdyż Msza święta była wypełnieniem polecenia Jezusa, a Kanon postrzegany był jako ryt konsekracyjny⁵⁰

Podobne stanowisko prezentuje św. Ireneusz († ok. 202). Odo Casel, powołując się na tekst zaczerpnięty z *Adversus haereses* (IV 18, 5; V 2, 3), przytacza fragmenty mówiące o tym, że chleb i wino przyjmują na siebie Logos Boży (τὸν λόγον τοῦ Θεοῦ), epiklezę, dzięki czemu stają się Eucharystią⁵¹ Przyjmując ten chleb, człowiek nie podpada więcej przemijalności, lecz ma w sobie nadzieję na zmartwychwstanie. Odo Casel jest przekonany, że św. Ireneusz ma tutaj na myśli epiklezę w starym tego słowa znaczeniu,

⁴⁶ Por. tamże s. 535-536; por. także: N a d o l s k i. *Liturgika* t. 4 s. 60; C o n g a r. *Wierze w Ducha Świętego* s. 267; S t a n i e c k i. *Epikleza* kol. 1029.

⁴⁷ „In den Einsetzungsworten aber wird ein Geschehen erzählt, und dadurch wird es Wirklichkeit” (C a s e l. *Opfermysterium* s. 536).

⁴⁸ Por. N a d o l s k i. *Liturgika* t. 4 s. 60.

⁴⁹ Innymi określeniami przytaczanymi przez teologa misteriów są „słowa modlitwy i dziękczynienia” (*Apol.* I 13) i nazywanie darów konsekrowanych „pokarmem eucharystycznym” (*Apol.* I 65 n.); por. C a s e l. *Opfermysterium* s. 537.

⁵⁰ Por. J o n g. *Epiklese* kol. 936.

⁵¹ Por. C a s e l. *Epiklese* s. 101.

nie późniejszą – wschodnią, czyli modlitwę o dar Ducha Świętego. Za epiklezę uważano bowiem cały Kanon, który biskup mógł dowolnie wypowiedzieć swoimi słowami⁵²

Od tego stanowiska nieco różni się Tertulian († 220), który w *Adversus Marcionem* (IV 40) uważa słowa o ustanowieniu za najważniejsze dla dokonującej się konsekracji. Odo Casel jednak podkreśla, że tych słów nie można traktować jako decydujących, gdyż jest tutaj mowa nie tyle o liturgii Mszy świętej, co o Ostatniej Wieczerzy⁵³ Podobnie św. Klemens Aleksandryjski († 217) w swoim dziele *Paidagogos* (II 32, 2) interpretuje słowa: „Bierzcie i pijcie, to jest Krew moja” jako rozstrzygający moment konsekracji⁵⁴

Orygenes († 253/254) w swoim *Komentarzu do Ewangelii św. Mateusza* (*In Matth.* XI 14) wspomina o uświęceniu pokarmu przez Logos Boga i przez modlitwę (διὰ λόγου θεοῦ καὶ ἐντεύξεως). Tutaj, jak zauważa Odo Casel, nie może być mowy o epiklezie, ale w dziele *Contra Celsum* (VIII 33) pisze już wyraźnie o uświęcającym działaniu modlitwy, które można odnieść do całego Kanonu⁵⁵

Świadkiem kształtowania się nowej epiklezy jest św. Bazyli († 379), który w swoim dziele *O Duchu Świętym* (*De spiritu sancto* 27) mówi o przekazywaniu Tradycji. Temu procesowi podlegał Kanon i słowa epiklezy. Odo Casel wyraża jednak pogląd, że cały Kanon jest ujmowany u niego jako epikleza, co wyraża stwierdzeniem: „Jeśli wypowiedane słowa przed i po słowach o ustanowieniu mają «wielkie znaczenie dla misterium», to razem biorą udział w mocy konsekracyjnej”⁵⁶

Wśród innych świadków pierwotnej tradycji Odo Casel wymienia św. Grzegorza Wielkiego († 604), dla którego również cały Kanon jest epiklezą.

⁵² Por. t e n ż e. *Neue Beiträge* s. 173-175.

⁵³ Por. t e n ż e. *Opfermysterium* s. 538.

⁵⁴ W odniesieniu do tego tekstu benedyktyn z Maria Laach przytacza pewne stanowisko, wedle którego niektórzy komentatorzy uznają, że Chrystus najpierw konsekrował chleb i wino przez błogosławieństwo, a dopiero później wyjaśnił w słowach: „To jest Ciało moje, to jest Krew moja” Por. tamże s. 538.

⁵⁵ Tajemniczość wypowiedzi Orygnesa Casel tłumaczy tym, że musiał on zachować dyscyplinę milczenia. Podobnie Pseudo-Dionizy Areopagita (V/VI wiek) w *De eccles. hier* 7, 10 (PG 3, 566) nawoływał, aby nie zapisywać i nie ujawniać epiklezy. Por. C a s e l. *Neue Beiträge* s. 175; por. także: t e n ż e. *Opfermysterium* s. 539.

⁵⁶ „Wenn die vor und nach den Einsetzungsworten gesprochenen Worte »große Bedeutung auf das Mysterium hin« haben, so sind sie mitbeteiligt an der Konsekrationsgewalt” (C a s e l. *Opfermysterium* s. 540); por. także: t e n ż e. *Neue Beiträge* s. 174.

Myśl tę wyraża w liście do swego przyjaciela Amphilochiusa (*Epistola* 171)⁵⁷ Św. Grzegorz z Nyssy († 394) jeszcze wyraźniej uwypukla ten pogląd, gdyż w swoich katechezach (*Magna Catech.* 37) wymienia słowa o ustanowieniu jako najważniejsze wśród słowa Bożego, które sprawiają konsekrację darów ofiarnych⁵⁸

Wiele świadectw potwierdzających przekonanie, że cały Kanon jest epiklezą, Odo Casel odnalazł w pismach św. Jana Chryzostoma († 407). W traktacie o kapłaństwie (*De sac.* III 4; VI 4) jest wyraźnie mowa, że kapłan w czasie długiej modlitwy prosi o przyście Ducha Świętego. Epikleza – jak twierdzi benedyktyn z Maria Laach – jest tylko wyrazem tego, że cały Kanon jest miejscem dokonującej się ofiary i przemiany. W innym miejscu (*De coemet. et cruce* 3) również wskazuje na prośbę skierowaną do Boga o zesłanie Ducha Świętego, aby dotknął darów i dokonał przemiany. Słowa ustanowienia akcentowane są także w piśmie *O zdradzie Judasza* (*De prod. Iudae* I 6). Jest tu podkreślona dokonująca się przemiana leżących darów podczas wypowiedzianej formuły: „To jest Ciało moje”⁵⁹

W *Katechezach Mistagogicznych* (I 7) św. Cyryl Jerozolimski († 386) określa Kanon jako epiklezę Trójcy Świętej⁶⁰ W jego pismach występuje również epikleza pneumahagijna. W piątej katechezie mistagogicznej wspomina o przyzywaniu Boga, aby zesłał Ducha Świętego na dary ofiarne w celu przemienienia ich w Ciało i Krew Chrystusa. Podobnie w trzeciej katechezie wspomina o ścisłym znaczeniu epiklezy w odniesieniu do sakramentu bierzmowania. Według teologa laceńskiego jest on pierwszym świadkiem nowej epiklezy jako modlitwy do Ojca o zesłanie Ducha Świętego⁶¹

Na Zachodzie w tym samym czasie występuje jeszcze forma epiklezy trynitarnej, czego świadkiem jest św. Ambroży († 397). Odo Casel, interpretując przytaczany fragment z jego pism (*De fide* IV 10, 124), wskazuje na sformułowanie, że konsekracja dokonuje się „per sacrae orationis mysterium” Według teologa benedyktyńskiego to określenie nie może dotyczyć

⁵⁷ Por. t e n ż e. *Opfermysterium* s. 540.

⁵⁸ Por. tamże s. 541.

⁵⁹ Podobne podkreślenie rangi słów o przeistoczeniu znajduje się w Homilii do 2 Listu do Tymoteusza (*Hom 2 in ep. II ad Tim.*). Por. tamże s. 541-542.

⁶⁰ Por. Casel. *Zur Epiklese*, s. 101; por. także: t e n ż e. *Opfermysterium* s. 513; t e n ż e. *Neue Beiträge* s. 170-171. 174.

⁶¹ Podobne przenikanie się epiklezy trynitarnej i pneumahagijnej znajduje Casel we wschodniosyryjskiej liturgii Teodora. Por. Casel. *Neue Beiträge* s. 174; por. także: t e n ż e. *Opfermysterium* s. 514-515; J o n g. *Epiklese* kol. 935.

słów ustanowienia czy epiklezy, gdyż cały Kanon wówczas nazywano *oratio*⁶² U św. Ambrożego w piśmie *De Spiritu sancto* (III 16, 112. PL 16, 803) Kanon określony jest jako *invocatio* Ojca, Syna i Ducha⁶³ Wyrażne świadectwa dotyczące słów przeistoczenia jako centralnego momentu konsekracji znajdują się w jego dziełach *De mysteriis* (9) oraz w *De sacramentis* (IV 4, 14). Św. Ambroży wyraźnie tu mówi, że przemiana dokonuje się przez słowa Jezusa o ustanowieniu, gdyż kapłan jako zastępca i narzędzie Chrystusa wypowiada słowa: „Hoc est corpus meum”⁶⁴ Godne uwagi jest podkreślenie przez Odo Casela świadomości tego Ojca Kościoła, że wszelka moc konsekracji pochodzi od imienia Boga, który w Nowym Przymierzu objawił się jako Trójca. Na podstawie tego tekstu omawiany autor wyciąga wniosek, że św. Ambroży podkreślał jedność misterium i epiklezy⁶⁵

Świadectwo św. Augustyna († 430) nie uwypukla tak wyraźnie samego momentu przeistoczenia. W swoim dziele *De Trinitate* (III 4, 10) podkreśla on, że decydującym momentem uświęcenia darów jest *prex eucharistica*, co wskazuje na cały Kanon jako konsekrację. W innym miejscu swoich pism św. Augustyn wspomina, że przemiana darów w Eucharystii dokonuje się mocą niewidzialnego działania Ducha Bożego⁶⁶

Wśród innych ważnych świadectw potwierdzających fakt, że cały Kanon Rzymski jest epiklezą, w czasie której następuje epifania Ducha Świętego, jest świadectwo mnicha Nila z Ancyry (IV/V wiek), który pisał do Filipa Scholastyka o świętej Eucharystii (PG 79,104 AB). Nil nie utożsamia tutaj momentu przeistoczenia ze słowami ustanowienia, ale – jak podkreśla Odo Casel – cały Kanon ujmuje jako epiklezę⁶⁷

Z V i VI wieku pochodzą kolejne świadectwa Ojców Kościoła. Wśród nich teolog benedyktyński wymienia Fulgencjusza z Ruspe († 533), który

⁶² Por. Casel. *Opfermysterium* s. 543.

⁶³ Por. tamże s. 521; por. także: Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* s. 292.

⁶⁴ Por. Casel. *Opfermysterium* s. 543-544.

⁶⁵ Teolog benedyktyński przytacza fundamentalny dla niego tekst zaczerpnięty z *De sacramentis* (VI 2, 5-9). W tym tekście św. Ambroży, zwracając się do chrześcijan, wskazuje na najważniejszą naukę dotyczącą misterium chrześcijańskich. Już uświęcenie w chrzcie dokonało się w imię Trójcy Świętej. Namaszczenie w Imię Boga, opieczętowanie w Chrystusie i uświęcenie w Duchu Świętym (Pneumie), co gwarantuje jedność działania całej Trójcy Świętej. Jak pisze: „Die Epiklese ist eines der hervorragendsten Mittel, um das Mysterium zu bewirken und auszusprechen. Ihren Mysteriencharakter zeigt die Epiklese auch durch die Geheimhaltung” Por. tamże s. 522-524.

⁶⁶ Por. tamże s. 544; por. także: Nadolski. *Liturgika* t. 4 s. 59.

⁶⁷ Por. Casel. *Opfermysterium* s. 545.

w swoim dziele *Ad Monimum* (II 26) wyraźnie wspomina o prośbie kierowanej o zesłanie Ducha Świętego, czyniąc wyrzut, jak gdyby Ojciec i Syn nie byli obecni przy dokonującej się ofierze. Takie stanowisko – zdaniem Odo Casela – potwierdza jednoznacznie, że cały Kanon mszalny jest epiklezą Trójcy⁶⁸ Natomiast św. Cezary z Arles († 543) w siódmej homilii na Paschę wyraźną moc konsekracji przypisuje słowom ustanowienia⁶⁹ Św. Izydora z Sewilli († 636) jeszcze dobitniej mówi o substancji sakramentu, którym są słowa ustanowienia: „To jest ciało moje”⁷⁰ U św. Jana Damasceńskiego († 749) natomiast epikleza znajduje się na pierwszym planie. Po wypowiedzeniu słów dotyczących ustanowienia podkreśla on bowiem rolę Ducha Świętego, który zstępuje jak deszcz na dary ofiarne i przemienia je w Ciało i Krew Chrystusa⁷¹

Wobec różnego ujęcia przedstawionego przez Ojców Kościoła Odo Casel zajmuje stanowisko, że starożytność pojmowała Kanon Rzymski jako wydarzenie, w którym dokonuje się konsekracja. Jednocześnie postrzegany on był jako epikleza Trójcy Świętej. Na potwierdzenie swojej tezy pisze, że: „«Epikleza» w wąskim znaczeniu, która na Wschodzie znajduje się na pierwszym planie, jest w gruncie rzeczy tylko wypowiedzią tego, co zawiera Kanon mszalny jako całość”⁷²

EPIKLEZA W KANONIE RZYMSKIM

Wśród liturgistów i teologów doby ruchu liturgicznego powstało pytanie, czy Kanon Rzymski zawierał i czy zawiera epiklezę. W sposób szczególny pytanie to dotyczyło istotnych kwestii dialogu ekumenicznego. Odo Casel w swoich pismach przytacza stanowisko mówiące o tym, że niektórzy uczeni uważali dwie modlitwy – „Supplices te rogamus” i „Quam oblationem” – za epiklezy. Sam teolog benedyktyński odrzuca tę hipotezę, gdyż w tych mod-

⁶⁸ Por. tamże s. 545-546; por. także: Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* s. 292.

⁶⁹ Por. Casel. *Opfermysterium* s. 546.

⁷⁰ Por. Isidorus Hispalensis. *Epistola 7, 2 ad Redemptum*. PL 85, 905 D; por. Casel. *Opfermysterium* s. 546.

⁷¹ Por. Johannes Damascenus. *De fide orth.* IV 15; por. Casel. *Opfermysterium* s. 546; por. także: tenże. *Glaube, Gnosis, Mysterium* s. 94-95.

⁷² „Die »Epiklese« im engeren Sinne, die für die Orientalen im Vordergrund steht, ist im Grunde nur eine Aussprache dessen, was der Meßkanon als Ganzes enthält” (Casel. *Opfermysterium* s. 547).

litwach nie ma ani wezwania Trójcy Świętej, ani prośby o zstąpienie Ducha Świętego. Również znajdująca się w „Suplices” prośba o zesłanie anioła nie może być traktowana jako epikleza. Jedynie epikletyczny charakter Kanonu wyraża się w tym, że jest on cały *invocatio Trinitatis*⁷³

Czy w Kanonie Rzymskim była epikleza w pierwotnym znaczeniu? Odpowiadając na to pytanie, Odo Casel wysuwa hipotezę, że mogła się znajdować, gdyż epikleza jest dobrem całego Kościoła. Wydaje się jednak, że wschodnia epikleza nie znalazła nigdy możliwości, aby przeniknąć do Kościoła rzymskiego. W prezentacji tego zagadnienia Odo Casel polemizuje z ks. Johanem Brinktrinem⁷⁴ Autor ten omawia list papieża Gelazego do biskupa Elpidiusza z Volterra. Decydujące w tym liście są słowa: „Quomodo ad divini mysterii consecrationem caelestis Spiritus invocatus adveniet, si sacerdos et qui eum adesse deprecatur criminosis plenus actionibus reprobetur?” Odo Casel podważa tłumaczenie Brinktriny, wykazując, że słowo *mysterii* nie jest *genetivus obiectivus* względem *consecrationem*, lecz *genetivus epexegeticus* – *mysterii consecratio* oznacza „konsekrację misterijną” (*Mysterienweihe*). Zostały tutaj zestawione – według Odo Casela – dwa słowa, które oznaczają to samo, gdyż misterium nie można znowu konsekrować, słowo to jest rozszerzeniem jedynie głównego pojęcia *consecratio*. W podobny sposób teolog laceński podważa tłumaczenie słowa *adveniet*, które odnosi się do *invocatio*. Wskazuje to, że przy okazji „boskiej konsekracji misteriów...” ma miejsce nie tylko epikleza, ale również epifania. Na podstawie tego tekstu prezentowany teolog podkreśla, że trzy pojęcia: „misterium”, „epikleza”, „epifania” są ze sobą ściśle związane, a cały Kanon pojmowany jest jako konsekracja⁷⁵

Broniąc postawionej tezy, Odo Casel powołuje się również na fragment listu św. Grzegorza Wielkiego († 604) do Jana z Syrakuz. W tym tekście papież wyraźnie mówi o dokonującej się konsekracji w czasie Kanonu,

⁷³ Por. Casel. *Epiklese* s. 102; por. także: tenże. *Opfermysterium* s. 547; tenże. *Neue Beiträge* s. 171; Nadolski. *Liturgika* t. 4 s. 59; Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* s. 291.

⁷⁴ Teolog benedyktyński powołuje się na artykuł tego autora: *Enthielt die alte römische Liturgie eine Epiklese? Zu dem Briefe des Papstes Gelasius an den Bischof Elpidius von Volterra*. RQAKG 31 1923 s. 21-28; por. Casel. *Neue Beiträge* s. 175; por. także: Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* s. 292-293.

⁷⁵ O. Casel tłumaczy to decydujące zdanie w następujący sposób: „Wie kann bei der göttlichen Mysterienweihe der himmlische Geist auf die Anrufung hin herabkommen, wenn der Priester, der doch seine Gegenwart erfleht, durch Freveltaten verworfen ist?” (Casel. *Opfermysterium* s. 547-548); por. także: tenże. *Neue Beiträge* s. 175.

z którego zostały wyłączone słowa Modlitwy Pańskiej⁷⁶ O podobnej praktyce wspomina również św. Augustyn, który w jednym ze swoich kazań mówi o odmawianiu Modlitwy Pańskiej po dokonanej konsekracji⁷⁷ Na podstawie tekstu św. Grzegorza Wielkiego Amalary z Metz († 850) w *Liber Officialis* (IV 26) wnioskował, że istniała tzw. *missa apostolica*, która składała się tylko z *Pater noster*. Według niego została ona zastosowana w Wielki Piątek w tzw. *Missa praesanctificationum*⁷⁸

Odpowiadając na postawioną tezę odnośnie do istnienia epiklezy w liturgii rzymskiej, prezentowany teolog przypuszcza, że mogła się tu znajdować prośba o Ducha Świętego, ale nie w znaczeniu późniejszej epiklezy wschodniej. Jako dowód podaje fakt, że wówczas w Rzymie przebywało wielu mieszkańców Wschodu i istniało niebezpieczeństwo zbyt mocnego wpływu tej tradycji na liturgię zachodnią. To zagrożenie zostało później ostatecznie oddalone przez króla Pepina Małego i jego syna Karola Wielkiego. Jako inny dowód Odo Casel wymienia liturgię św. Piotra, która – według Antona Baumstarka – była gruzińskim tłumaczeniem liturgii rzymskiej. Występuje tu bowiem wyraźna wzmianka o Duchu Świętym: „Petimus uti mittas desursum spiritum tuum sanctum super proposita oblata et hoc sacrificium”⁷⁹ Pytanie o istnienie epiklezy wschodniej w pierwotnej liturgii rzymskiej pozostaje jednak zagadnieniem do końca niezbadanym.

⁷⁶ Teolog benedyktyński, wyjaśniając to zagadnienie, wskazuje na kontekst historyczny. Reformy przeprowadzone przez papieża Grzegorza Wielkiego nie zostały bezkrytycznie przyjęte przez diecezje Sycylii, znajdujące pod wpływem liturgii bizantyjskiej. W związku z tym sformułowano zarzut, jak mógł papież wywrzeć nacisk na Kościół konstantynopolitański, że jest posłuszny zwyczajom łacińskim. Na zapytanie Grzegorza Wielkiego, o jakie zwyczaje chodzi, otrzymał odpowiedź, że m.in. o to, że Modlitwa Pańska śpiewana jest zaraz po Kanonie. Według starochrześcijańskiego zwyczaju – jak relacjonuje Casel – trzymano się tego, aby nie włączać tej modlitwy do Kanonu, co też pierwsi uczynili Grecy. Dla wyjaśnienia pada – według teologa benedyktyńskiego – decydujące zdanie: „Orationem vero dominicam idcirco mox post precem dicimus, quia mos apostolorum fuit, ut ad ipsam solummodo orationem oblationis hostiam consecrarent; et valde mihi inconueniens visum est, ut precem, quam scholasticus composuerat, super oblationem diceremus, et ipsam traditionem, quam redemptor noster composuit, super eius corpus et sanguinem taceremus” (Gregorius Magnus. *Epistola lib. IX 12*. PL 77, 956). Casel zwraca uwagę na występowanie w tym zdaniu dwóch określeń: *oratio dominica* i *ad ipsam solummodo orationem*, co wskazuje na Kanon jako miejsce dokonującej się konsekracji. Por. Casel. *Neue Beiträge* s. 176.

⁷⁷ „Ubi est peracta sanctificatio, dicimus orationem dominicam” (Augustinus. *Sermo* 227. PL 38, 1101); por. Casel. *Opfermysterium* s. 551.

⁷⁸ Por. Casel. *Neue Beiträge* s. 176 przyp. 5.

⁷⁹ Por. tenże. *Opfermysterium* s. 551-552; por. także: tenże. *Epiklese* s. 102; tenże. *Das Gedächtnis des Herrn* s. 35 przyp. 53.

Jakkolwiek trudno jest mówić o wpływie wschodniej epiklezy na liturgię w Rzymie, to jednak historia wskazuje na taką możliwość wobec innych liturgii zachodnich. W IV wieku Kościół afrykański znał epiklezę w rzymskiej formie – jako przywołanie całej Trójcy Świętej. Dowodem na to jest – według Odo Casela – dzieło Optata z Milewe *De schismate Donatistarum*, w którym w krótkich słowach wyjaśnia istotę Mszy świętej i epiklezy jako wezwania Boga⁸⁰ Epikleza we wschodnim znaczeniu przeniknęła natomiast do liturgii galijskiej i hiszpańskiej. Wyjaśnia to fakt, że południowa Galia była po części zasiedlona przez mieszkańców Grecji z wybrzeża Azji Mniejszej, którzy już w VI wieku przed Chr. założyli Marsylię. Styczność ze Wschodem była tu szczególnie pielęgnowana przez syryjskich kupców, którzy również przynieśli ze sobą liturgię. Hiszpania natomiast znajdowała się pod wpływem Egiptu⁸¹ O oddziaływaniu Wschodu na liturgię zachodnią świadczą – zdaniem Odo Casela – niektóre teksty znajdujące się w *Missale Gothicum*. Jest tu np. wyraźna prośba o zstąpienie Ducha Świętego – Parakleta – który przemieni złożone dary w Ciało i Krew Chrystusa⁸²

Śledząc rozwój historyczny liturgii rzymskiej oraz innych rodzin liturgicznych na Zachodzie, prezentowany teolog definitywnie stwierdza, że brak epiklezy w Kanonie nie jest błędem historycznym. Wręcz przeciwnie, liturgia rzymska zachowała prachrześcijański charakter, gdzie słowa o ustanowieniu są wyraźnie wyeksponowane⁸³ Dla obrony swojej tezy pisze w jed-

⁸⁰ Najważniejsza nauka jest zawarta w następującym zdaniu przytoczonym przez Casela: „[...] altaria Dei, in quibus et vos aliquando obtulistis [...] in quibus et vota populi et membra Christi portata sunt, quo Deus omnipotens invocatus sit, quo postulatus descenderit Spiritus sanctus, unde a multis et pignus salutis aeternae et tutela fidei et spes resurrectionis accepta est” (Optatus Milevitanus. *De schismate Donat.* VI 1. CSEL 26, 142 n.); por. Casel. *Neue Beiträge* s. 177 przyp. 9.

⁸¹ Por. Casel. *Opfermysterium* s. 553.

⁸² Por. tenże. *Neue Beiträge* s. 177 przyp. 9. Prezentowany autor wysuwa wniosek, że w liturgii galijskiej i hiszpańskiej znana była forma epiklezy wschodniej, ale nie powszechnie. Ten proces świadomości obecności Ducha Świętego zstępującego podczas liturgii wyraża się w datowanej na VI/VII wiek praktyce odmawiania Kanonu po cichu. Zwyczaj ten przeniknął z Galii i Hiszpanii do liturgii rzymskiej, kiedy przyjęto całkowite milczenie. Zdaniem Casela współbrzmiało to ze świadomością misterium Mszy świętej i obecności samego Ducha Świętego (Pneumy), wobec którego milczy wszelkie stworzenie. Por. Casel. *Opfermysterium* s. 553-554.

⁸³ W pismach św. Teodora z Mopsuesti († 428) można znaleźć ujęcie, że Kanon miał dwie fazy powstania: w pierwszej fazie była przedstawiana śmierć Pana w sakramentalny sposób przez opowiadanie o ustanowieniu Eucharystii, przez co była podkreślona anamneza śmierci ofiarnej Jezusa w symbolu oddzielenia postaci. Druga faza dotyczyła akcentowania misterium

nym ze swoich listów: „W żaden sposób nie może więc być mowy o wadliwym rozwoju rzymskiej Mszy; jest raczej przeciwnie. Zresztą także Kościół wschodni uważał jeszcze długo słowa ustanowienia za istotne. Dopiero czupurność nowych teologów coraz bardziej z nienawiści przeciwko Rzymowi kazała uznawać epiklezę za rzecz najważniejszą. Dodam jeszcze, że wielu katolickich badaczy w żaden sposób nie zgadza się z moimi poglądami. Jestem jednak przeświadczony, że przekonają się po dłuższym czasie, gdyż one opierają się na faktach”⁸⁴

Zasadniczym jednak pytaniem, które stawia Odo Casel, jest to, czy w ogóle jest potrzebna epikleza, skoro Bóg i tak jest obecny w świecie. Na to pytanie odpowiada twierdząco, gdyż Bóg wzywany w epiklezie staje się obecny pełen łaski, w jakiś intensywniejszy sposób, dokonując przez to uświęcenia⁸⁵ Poza tym istotne są słowa ustanowienia, które nierozdzielnie są związane z epiklezą. Słowa ustanowienia określały, w jakim celu jest wzywane i wypowiedane boskie imię⁸⁶ Dlatego teolog benedyktyński pisze, że „prawdziwa epikleza należy do własnego dziedzictwa i do istoty starochrześcijańskiej liturgii”⁸⁷

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując myśl Odo Casela, należy podkreślić akcentowany przez niego uniwersalizm objawionej religii, wyrażający się w poszukiwaniu pewnych punktów wspólnych nie tylko różnych liturgii chrześcijańskich, ale również w kręgu kultury grecko-rzymskiej. W daleko idących analogiach między chrześcijaństwem a kultami pogańskimi wyraźnie widzi on granicę

zmartwychwstania przez słowa epiklezy i zmieszanie postaci. Por. Jong. *Epiklese* kol. 935-936; por. także: Stanięcki. *Epikleza* kol. 1029; Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* s. 270.

⁸⁴ „Von einer Fehlentwicklung der römischen Messe kann man also keineswegs sprechen; eher könnte man das Gegenteil sagen. Übrigens hat auch die orientalische Kirche noch lange die Einsetzungsworte als wesentlich betrachtet. Erst die Streitsucht neuerer Theologen hat immer mehr aus Haß gegen Rom die Epiklese zur Hauptsache werden lassen. Ich füge noch hinzu, daß auch viele katholische Forscher diesen meinen Anschauungen noch keineswegs zustimmen. Ich bin aber überzeugt, daß sie sich auf die Dauer durchsetzen werden, weil sie auf den Tatsachen beruhen” (List O. Casela do W S z dnia 13 marca 1939 r. Archiwum Maria Laach).

⁸⁵ Por. Casel. *Opfermysterium* s. 557.

⁸⁶ Por. tenże. *Neue Beiträge* s. 173; por. także: tenże. *Epiklese* s. 101.

⁸⁷ „Die echte Epiklese aber gehört zum eigensten Besitz und zum Kern altchristlicher Liturgie” (Casel. *Epiklese* s. 102).

i różnicę. W pogaństwie epikleza była traktowana jako magia i zaklęcie, które miało sprawić obecność przywoływanego bóstwa w celu wykorzystania jego mocy, aby osiągnąć oczekiwane korzyści, np. uzdrowienie. W chrześcijaństwie natomiast epikleza jest prośbą, która ma na celu uczczenie i uwielbienie Boga. Obiektywna skuteczność obecnego Kyriosa wskazuje na możliwość dokonania epiklezy również przez niegodnego kapłana.

Zgodnie z definicją podaną przez Odo Casela starochrześcijańska epikleza polegała na wezwaniu imienia Boga nad osobami lub rzeczami. Celem było przywoływanie boskiej mocy, aby zostały uświęcone osoby czy rzeczy. W związku z szeroko pojętą epiklezą teolog benedyktyński wskazywał na jej obecność we wszystkich misteriach chrześcijańskich, modlitwie, a nawet egzorcyzm nazywał negatywną epiklezą.

Najbardziej uwypuklona została epikleza w liturgii Mszy świętej. Starochrześcijański Kanon był tu epiklezą trynitarną, wypowiedaną nad chlebem i winem, o czym zaświadcza wielu Ojców Kościoła. Inne liturgie zachodnie, szczególnie galijskie i hiszpańskie, zdradzają dopiero w późniejszym czasie nieliczne ślady wpływu wschodniej epiklezy pneumatycznej.

W związku z historycznym rozwojem teologii oraz różnicy w podejściu do misterium na Zachodzie zostały jednak bardziej uwypuklone słowa o ustanowieniu. Wiele anafor zachodnich i wschodnich zdaje się potwierdzać ten stan do IV wieku, kiedy nastąpił rozwój epiklezy pneumatycznej na Wschodzie. Zdaniem Odo Casela nie odpowiada ona w pełni myśli starochrześcijańskiej, biorąc pod uwagę również konfrontację chrześcijaństwa z kulturą grecko-rzymską. Jego zdaniem wschodnia teologia czasu pokonstantyńskiego jednostronnie uwypukliła epiklezę jako modlitwę skierowaną do Ojca z prośbą o zesłanie Ducha Świętego.

Podkreślając znaczenie świadectw biblijnych, Odo Casel wysnuwa wniosek, że łacińska liturgia mszalna miała epiklezę, ale nie w późniejszym wschodnim znaczeniu. Prezentowany teolog przeciwstawia się również, aby jako epiklezę rozumieć modlitwę „Supplices”, gdzie jest prośba o zstąpienie anioła, aby ten zaniósł ofiarę na ołtarz w niebie. Kanon pozostaje – według niego – epiklezą w pełnym tego słowa znaczeniu, jako wezwanie Trójjedy-nego Boga, który staje się obecny w misterium. W liturgii rzymskiej, jego zdaniem, istotne są więc trzy pojęcia, które ściśle się ze sobą łączą: „misterium”, „epikleza” i „epifania” – sakramentalna teofania. Omawiane pojęcie w twórczości Odo Casela przedstawione jest bardziej jako wydarzenie, które zawiera charakter misteryjny, a nie jedynie pneumatyczny.

W posoborowej odnowie liturgicznej w dobie dialogu ekumenicznego zwrócono uwagę na rolę epiklezy we Mszy świętej. Świadczą o tym nowe modlitwy eucharystyczne, w których wyraźnie została podkreślona rola Ducha Świętego, jak też wzajemne deklaracje międzykonfesyjne⁸⁸ W drugim wydaniu typicznym *Mszалу* Pawła VI z 1975 r., na którego podstawie dokonano tłumaczenia na język polski, jak też w trzecim wydaniu z 2002 r. w I Modlitwie Eucharystycznej nie dodano epiklezy w znaczeniu wschodnim⁸⁹ Biorąc pod uwagę fakt, że wyraźna polaryzacja myśli teologicznej na temat epiklezy miała miejsce dopiero od XV wieku, zachowanie takiej struktury Kanonu Rzymskiego może wskazywać, że ważnym obok dostrzeżenia roli Ducha Świętego jest podkreślenie misteryjnego charakteru liturgii jako działania i obecności całej Trójcy Świętej.

BIBLIOGRAFIA

- E i z e n h ö h e r L.: Zur Christus-Epiklese in der abendländischen Liturgie. ALW 6:1959-1960 s. 169-170.
- H ö l l e r J.: Die Stellung der Päpste zur Epiklese der griechisch-orientalischen Liturgien, ThPQ 66:1913 s. 315-323.
- K l e i n h e y e r B.: In der Kraft des Geistes. „Gottesdienst” 19:1985 s. 65-67.
- K l i n g e r J.: Geneza sporu o epiklezę. Eschatologiczny a memorialny aspekt Eucharystii w kanonie pierwszych wieków. Warszawa 1969.
- L i s o w s k i F.: Słowa ustanowienia Najświętszego Sakramentu a epikleza. Studium historyczno-dogmatyczne o momencie przeistoczenia. Lwów 1912.
- N a p i ó r k o w s k i S. C.: Duch Święty a Eucharystia według katolicko-protestanckich uzgodnień doktrynalnych na temat Eucharystii. „Znak” 29:1977 s. 794-803.
- Ś w i a t k o w s k i Z.: Ojcowie Kościoła a epikleza eucharystyczna. Chicago 1914.
- T h a l e r A.: Die Epiklese in der Eucharistiefeier. LJ 46:1996 s. 178-199.

⁸⁸ Wśród deklaracji i prądów myśli teologicznej podkreślających sprawcą moc Ducha Świętego podczas konsekracji należy wymienić chociażby: ośrodek ekumeniczny Taizé, sformułowanie grupy z Dombes z 1971 r., deklarację z 1971 r. grupy anglikańsko-katolickiej z Windsoru czy luterańsko-katolickie uzgodnienie w Paderborn z 1978 r. Por. S t a n i e c k i. *Epikleza* kol. 1030.

⁸⁹ Por. *Missale Romanum. Ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum Ioannis Pauli PP. II cura recogitum. Editio typica tertia*. Città del Vaticano 2002 s. 574.

EPIKLESE – OB NUR DAS GEBET ZUM VATER
UM DIE SENDUNG DES HEILIGEN GEISTES?
DER EPIKLESEBEGRIFF IN DEN SCHRIFTEN VON ODO CASEL OSB

Zusammenfassung

Odo Casel OSB war einer der Hauptrepräsentanten der Liturgischen Bewegung, welcher sich in seiner Tätigkeit mit dem Begriff Epiklese beschäftigte. In seinen Forschungen aus dem Gebiet der Geschichte der Liturgie lenkte er die Aufmerksamkeit auf diesen Begriff in der Bibel, in der ältesten christlichen Anaphoras und den heidnischen Kulturen. Casel stellte die These, dass Epiklese im Christentum nicht nur die Nennung des Heiligen Geistes sondern auch die Nennung der Dreifaltigkeit betrifft, dessen die Konsequenz gilt in ihrer Gegenwart. Als Beispiel erwähnt er die Allerheiligenlitanei, jedes Gebet, aber auch den Exorzismus als „negative Epiklese“

In Bezug auf die Heilige Messe vertritt Casel die Anschauung, dass der Römische Kanon vom Anfang an eine Epiklese der Trinität über Brot und Wein war (dazu kann eine Herabruhung des Logos oder des Heiligen Geistes auf die Elemente treten). Diese Mess epiklese war im 4. Jahrhundert noch durchaus lebendig. Vom 4. Jahrhundert an entwickelte sich im Orient die neue Epiklese als Bitte um den Heiligen Geist (Casel fasst diese Epiklese in seinen Schriften in Anführungszeichen). Casel beruft sich auf die ältesten Messkanons (*Euchologion* des Serapion von Thmuis, Papyrus von Dêr-Balyzeh, Die Apostolische Konstitutionen, *Traditio Apostolica*) und auf die Schriften der Kirchenväter (Justin, Irenäus, Clemens von Alexandrien, Origenes, Tertullian, Cyrill von Jerusalem, Basilus, Gregor von Nazianz, Gregor der Grosse, Johannes Chrysostomus u.a.). Der Benediktiner aus Maria Laach stellt gleichzeitig fest, dass die Epiklese in der Messe von Anfang an der näheren Bestimmung durch die Einsetzungsworte bedarf, indem der Kanon die Gesamtheit bildet. Der Mangel der Orientepiklese in der römischen Liturgie ist kein geschichtlicher Fehler, denn der Messkanon bleibt selbst Epiklese als die Nennung des Dreieinigen Gottes. Nach seiner Anschauung in der römischen Liturgie sind drei Begriffe ganz dicht zusammengebunden: Mysterium, Epiklese und Epiphanie.

Zusammengefasst von Waldemar Pałęcki MSF

Słowa kluczowe: epikleza, Kanon Rzymski, Msza święta, anakleza, epifania, teofania.

Schlüsselworte: Epiklese, Römische Kanon, Heilige Messe, Anaklesis, Epiphanie, Theophanie.

Key words: epiclesis, Roman Canon, Holy Mass, anaclesis, epiphany, theophany.